Nr. 139 Czwartek, 19 czerwca 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **Lwów, plac Smolki 3. I. p.** Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny **11—12.** Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą **5·30. Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową **5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.**

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Ziemi wileńskiej.

W skwarny, wspaniały dzień letni knieje puszczy Rudnickiej przez które biegnie granica Województwa wileńskiego, witały oddawna oczekiwanego. Dostojnego Gościa, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego Po objeździe zachodnich, wschodnich i południowo - zachodnich rubieży Państwa, przyszła kolej i na ten kraj, najdalej na północ wysunięty, do niedawna jeszcze pokrajany siecią rowów strzeleckich, pełen zgliszcz, pozostałych po wojnie. Kraj nękany nazbyt często i nazbyt ciężko przez przyrodę, zalewany potokami wody, prażony posuchą, gnębiony nieurodzajami. A jednak kraj, który o własnych siłach zdołał dźwignąć się z upadku, kraj, który świecił czynami i który na równi z innemi kładł podwaliny pod zrąb mocarstwowej Polski.

Nie nadarmo przeto w dzień ów tak rojno, dostojnie i uroczyście działo się pod Ostrą Bramą w Wilnie. Jaśniały mundury, sztandary, ordery, cylindry: stały rzędem wojskowe oddziały korporacje, harcerstwo, strzelcy i sokoli: czekało powitania drogiego Gościa liczne duchowieństwo. Radośnie zabrzmiały fabryczne syreny, mieszał się dźwięk kościelnych dzwonów z armatniemi strzałami. — Miasto prastare, przesiąknięte najlepszemi tradycjami narodu, tradycjami budownictwa państwowego, wolności obywatelskiej i miłości Ojczyzny witało chlebem i solą i sercem szczerem a radosnem, okrzykami „Niech żyje Rzeczpospolita“ i „Niech żyje jej Prezydent“ gospodarza Państwa.

Bo chociaż nie po raz pierwszy Pan Prezydent Mościcki bawi w Wilnie, jednak tamte jego w tem mieście gościny chwilowe były tylko i przelotne. Po raz pierwszy przyjechał do Wilna na uroczystość koronacji Obrazu N. M. P. Ostrobramskiej w roku 1927. Po raz drugi bawił jesienią ub. roku podczas uroczystości 350-lecia Uniwersytetu Stefana Batorego i zjazdu przyrodników i lekarzy polskich. A teraz zaś przyjechał na dłużej jako gospodarz wielkiego kraju, by go obejrzeć, poznać, zbliżyć się i zbratać z ludnością tego zakątka, zrozumieć jego bole i potrzeby, zapoznać się z warunkami jego życia kulturalno-gospodarczego, z osiągniętym dorobkiem, z możliwościami rozwojowemi i z przeszkodami piętrzącemi się na tej drodze, odczuć jego charakter i tradycje, zajrzeć w oczy ludziom tym, co budują się na zgliszczach, a w których tkwi niepokonana siła wierności i uporu w wytrwaniu na wyznaczonym posterunku.

I stąd radość wileńskiej ziemi, stąd wielkie dla niej znaczenie podróży P. Prezydenta. Wszak ten człowiek wielkiej nauki, wyposażony w zdolności i nawyk ścisłego ujmowania faktów, obdarzony wyjątkowym darem obserwowania zjawisk i życiowego rozumienia ich genezy i przyczynowości, człowiek kochany przez wszystkich obywateli Państwa, zacny, pełen niezmąconego spokoju w najcięższych okolicznościach, mądry nauką i szlachetny życiem, — odczuje prawdę uczuć ludności i położenia kraju, odczuje jak kraj ten żyje i co mu do życia potrzeba.

Tych dni czternaście, które Pan Prezydent Rzeczypospolitej spędzi na objazdach powiatów Wileńszczyzny, zwiedzając warsztaty pracy, kontaktując się z organizacjami, instytucjami społecznemi, kulturalnemi, gospodarczemi, — stanie się jeszcze jednem ogniwem owego stalowego łańcucha, wiążącego z nieprzemożoną siłą ducha i faktów wileńską ziemię z jej wielką Macierzą.

Z ostatniej chwili.

Dwa olbrzymie pożary.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 czerwca. Dziś przedpołudniem wybuchł olbrzymi pożar w składzie mebli przy ul. Zielnej 9. Płomienie sięgają wysokości czwartego piętra. Cała warszawska straż pożarna bierze udział w akcji ratunkowej, która trwa do tej chwili.

Warszawa, 18 czerwca. Z Torunia donoszą, że w **centralnej wojskowej szkole strzeleckiej wybuchł dziś w nocy wielki pożar w budynku, służącym dla komisji doświadczalnej oraz w mieszkaniach oficerów.** Cały garnizon toruński brał udział w akcji ratunkowej. Zdołano uratować wiele cennego materjału.

B. szef misji sowieckiej w Warszawie skazany na zesłanie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 czerwca. **Były szef sowieckiej misji handlowej w Warszawie, Kobyłow, został przed kilku tygodniami odwołany do Moskwy i skazany na zesłanie na wyspy Sołowieckie. Był on oskarżony o sprzeniewierzenie, popełnione przy tranzakcjach misji handlowej z przemysłem łódzkim.**

Odroczenie sesji Senatu.

Dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 18 czerwca. PAT). Dnia 18 czerwca o godzinie 0.15 doręczył szef biura prawnego Prezesa **Rady Ministrów Piętak** marszałkowi **Senatu prof. Szymańskiemu** zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej z datą „Wilno, 17 czerwca 1930“ odraczające sesję nadzwyczajną Senatu na dni 30. Dekret nosi również podpis Prezesa Rady Ministrów Sławka z dnia 18 czerwca br.

Warszawa, 18 czerwca. (PAT). Zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie odroczenia sesji nadzwyczajnej Senatu **brzmi jak następuje: Na podstawie art. 37 Konstytucji odraczam sesję nadzwyczajną Senatu na dni 30. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów Sławek.**

Narady klubów opozycyjnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 czerwca. **W związku z odroczeniem sesji Senatu odbyły się dziś na terenie parlamentarnym posiedzenia klubów opozycyjnych, które mają jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego opracować wspólną deklarację. O godzinie 1-szej odbyło się wspólne posiedzenie senatorów centrolewu dla załatwienia tej sprawy.**

Nowy gwałt niemiecki.

Zamordowanie robotnika polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Białystok. W dniu 13 maja b. r. obywatel polski, Andrzej Walendykiewicz, stały mieszkaniec wsi Rogożajny pow. suwalskiego, w drodze nielegalnej przekroczył granicę w rejonie Rakówka do Prus Wschodnich, udając się na poszukiwanie pracy. Tegoż jeszcze dnia dotarł do wsi Serteggen, gdzie rozpytywał się o pracę. Po przenocowaniu, rankiem dnia następnego, Walendykiewicz w dalszym ciągu rozpoczął poszukiwanie pracy. W momencie, kiedy wszedł do jednego z gospodarzy wsi, spotkał go na ulicy ubrany po cywilnemu urzędnik niemiecki, Razomek, który zapytał Walendykiewicza po niemiecku, co on tu porabia, a po otrzymaniu odpowiedzi, uderzył go w głowę laską, okręconą drutem. Walendykiewicz nie wiedział, że ma do czynienia z urzędnikiem i chcąc uchylić się przed dalszemi uderzeniami, począł uciekać. Wówczas Razomek strzelił do niego z odległości 4 kroków, raniąc go ciężko. Ciężko ranionego umieścił w najbliższym domu i przestał się o niego troszczyć. Wskutek odniesionych ran, Walendykiewicz zmarł w szpitalu w Zickienach. Zwłoki jego dnia 17 b. m. zostały przez władze niemieckie wydane rodzicom na punkcie granicznym Rakówek, dokąd przewieziono je ze szpitala w pace, przeznaczonej do wywożenia śmieci. Zarówno zabójstwo, jak i przewóz zwłok w pace od śmieci, wywołało oburzenie nawet wśród ludności niemieckiej, zamieszkałej na pograniczu.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego.

Warszawa, 18 czerwca. (PAT). Pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka odbyło się wczoraj posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem obszerne referaty przedstawili: kierownik Ministerstwa Skarbu Matuszewski, Minister Przem. i Handlu Kwiatkowski oraz Minister Rob t Publicznych Matakiewicz.

Pożyczka budowlana.

Warszawa, 18 czerwca. (PAT). W P. K. O. odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli syndykatu gwarancyjnego banków dla nowo emitowanej wewnętrznej pożyczki budowlanej. Ustalono przydział obligacji pożyczki poszczególnym bankom. Wobec pokrycia pożyczki z nadwyżką zaspokojeni zostaną w pierwszym rzędzie subskrybenci, którzy zapisali się na sumy mniejsze a to celem jaknajszerszego rozpowszechnienia obligacji pożyczki.

Nowa taryfa celna w Stanach Zjedn.

Waszyngton, 17 czerwca. (PAT). W chwili podpisania ustawy taryfowej przez prezydenta Hoovera obecny był sekretarz Mellon i szereg innych wybitnych osobistości ze świata politycznego. Zebrani powitali fakt podpisania ustawy gorącemi oklaskami. Nowa ustawa wchodzi w życie o północy. Wiele okrętów zdąża z całym pospiechem do portów amerykańskich, aby przybyć przed tym terminem i zaoszczędzić w ten sposób importerom wiele tysięcy dolarów wydatków.

Sprawa opery warszawskiej.

Warszawa, 18 czerwca. (PAT). Komisja finansowo - budżetowa warszawskiej Rady miejskiej odbyła wczoraj posiedzenie, poświęcone sprawie opery. Postanowiono przedłożyć na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej wniosek o likwidację dotychczasowej opery z dniem 1 września br. i o wezwanie Magistratu do przedstawienia Radzie projektu nowej organizacji opery.

Zakupy sowieckie w Polsce.

Warszawa, 18 czerwca. (PAT). Sowiecka Misja handlowa w Warszawie finalizuje rokowania z przedstawicielami hut śląskich: Laury i Bismarka oraz innych w sprawie dostawy dla rządu sowieckiego znacznego transportu żelaza sztabowego wartości półtora miljona funtów szterlingów czyli około 65 miljonów złotych. Huty górnośląskie mają udzielić odbiorcom sowieckim kredytu wekslowego na okres 18 miesięcy z tem, że weksle te byłyby częściowo redyskontowane w poważnych krajowych instytucjach kredytowych. Podobną transakcję z sowiecką misją handlową w Warszawie huty śląskie zawarły również w roku ubiegłym.

Głosy przestrogi.

W dzienniku „Le Journal" St. Brice zwraca uwagę na doniosłość nowego incydentu granicznego polsko-niemieckiego.

Nie o szczegóły danego zajścia chodzi, oświadcza on, lecz o chęć szukania zaczepki, która wypływa z faktu nowego incydentu, zanim zdołano załatwić poprzedni. Fakt ten jest tembardziej znamienny, że w ciągu 10 lat nie było żadnych komplikacji do zanotowania i rzeczy szły normalnie. Jakimże sposobem dzieje się, że obecnie raz po raz powstają incydenty? Nasamprzód prawdziwa zasadzka, następnie zaś brutalna napaść z okazji zwykłego sprawdzania papierów. Nie postępowanoby oczywiście inaczej, gdyby chciano dowieść, że sławetny korytarz stanowi źródło komplikacji.

Zauważyć jednak należy dziwny zbieg okoliczności, który zachodzi w danym wypadku. Kampanja owa rozpoczyna się właśnie w chwili, gdy kończy się okupacja Nadrenji i gdy Niemcy zabiegają o zacieśnienie stosunków z Sowietami. Rząd prawicowy nie waha się przypomnieć o węzłach solidarności, zadzierzgniętych w Rapallo, nie zważając na niepowodzenia, które spotkały wszelkie próby zbliżenia handlowego, nie zważając na uprawianie nieustannej propagandy komunistycznej, ani na stanowczą odmowę szefów polityki moskiewskiej zaprzestania tej propagandy.

Doprawdy, nie można lepiej postępować, aby dowieść, że Niemcy oczekują jedynie chwili, gdy będą miały rozwiązane na zachodzie ręce, aby zacząć wspólnie z Rosją wystąpienia przeciwko Polsce.

* * *

Wracając do niedawnej polemiki na łamach dziennika „L'Ordre", między Kazimierzem Smogorzewskim i niemieckim generałem von der Lippe, prowadzonej w sprawie korytarza pomorskiego, de Givet zaznacza w tym samym dzienniku, że opinja Niemiec żąda, ażeby oddano Niemcom terytorjum rdzennie polskie, stanowiące jedyny front morski dany Polsce przez traktaty, jedyny punkt, pozwalający jej swobodnie oddychać, i to tylko dlatego, aby ustanowić połączenie między Rzeszą niemiecką, posiadającą już szeroki front na dwu morzach, a krajem, którego niemieckość jest sporna. Nie jest to usprawiedliwione ani politycznemi, ani gospodarczemi względami, tem bardziej, że przejazd przez korytarz jest zupełnie wolny i łatwiejszy nawet, niż przepazd z Powancji francuskiej do Algieru. Oddanie Niemcom korytarza oraz udzielenie Polsce nniemanych kompensat, które projektuje gen. von der Lippe, miałoby jeden tylko skutek, mianowicie wzmocnienie Rzeszy niemieckiej pod względem materjalnym i moralnym.

Z punktu widzenia międzynarodowego autorów Traktatu Wersalskiego, oddanie korytarza nie jest wskazane. Punkt widzenia francuski jest jeszcze bardziej stanowczy. Polska pozbawiona frontu morskiego, odcięta byłaby od wszelkiej bezpośredniej komunikacji z zachodem. Otoczona prawie z trzech stron przez granice niemieckie, podlegając całkowicie kontroli niemieckiej w dziedzinie handlowej i przemysłowej, zostałaby ona nie zważając na całą swą energję i żywotność, wciągnięta w orbitę polityki niemieckiej.

Można być pewnym, że od tej chwili Niemcy przestałyby mówić o zbliżeniu francusko-niemieckiem.

Najście na konsulat polski w Hamburgu.

Berlin, 17 czerwca. (PAT). W nocy z 16 na 17 b. m. manifestanci komunistyczni wybili szyby w gmachu konsulatu polskiego w Hamburgu. Zawiadomione władze miejscowe, wszczęły dochodzenia. Urząd spraw zagranicznych ze swej strony odpowiedział poselstwu polskiemu, że władze niemieckie poczynią wszystkie kroki w tej sprawie.

Zatopienie 6 górników w szybie.

Katowice, 17 czerwca. (PAT). Na kopalni „Hr. Franciszek" koło Rudy zerwała się tama wodna. Zatopionych zostało 6 górników, których zwłoki wydobyto po kilku godzinach. Wypadek zdarzył się podczas murowania przekopów kopalni. Przybyłe na miejsce władze górnicze zabezpieczyły kopalnię przed dalszemi skutkami wypadku.

P. Prezydent Rzplitej w Trokach.

Entuzjastyczne powitanie przez ludność wszystkich wyznań.

Wilno, 17 czerwca. (PAT.) W dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzplitej przybył do Trok. Ludność miasta serdecznie witała P. Prezydenta. W imieniu miasta powitał P. Prezydenta burmistrz miejscowy, a w imieniu ludności żydowskiej rabin. W starodawnym kościele farnym dziekan miejscowy zwrócił się do Dostojnego Gościa z wyrazami hołdu, zaś w karaimskiej kenesie najwyższy dostojnik Kościoła, Seraja Chan Szapszał, przed odprawieniem modłów za Rzeczpospolitą i Jej Prezydenta, podkreślił w przemówieniu, że jeżeli Karaimi, którzy przybyli do Polski w r. 1398, zachowali swoje istnienie i swoją odrębność narodową, to tylko dzięki tolerancji, z jaką odnosili się ku nim Polacy, których królowie nadali im przywileje. Oryginały tych przywilejów przechowywane są obecnie w nowym pięknym schowku. W sali gminy karaimskiej w Trokach, dokąd P. Prezydent udał się, ustawiona jest ozdobna szafka, wykonana w warsztatach Państwowej Szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Wilnie. Szafa ta jest darem P. Prezydenta Mościckiego i Rządu polskiego dla Karaimów. Napis na szafce głosi: Karaimom od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 1398—1930.

Następnie P. Prezydent odwiedził rozłożony tu obóz kadetów lwowskich. Kadeci ofiarowali P. Prezydentowi pięknie i artystycznie wykonaną odznakę honorową Szkoły.

P. Prezydent bawiąc w Trokach, wziął również udział w uroczystości otwarcia Schroniska turystycznego nad jeziorem Trockiem, przecinając osobiście symboliczną wstęgę. Aktu poświęcenia Schroniska dokonał ks. biskup Bandurski, chrzcząc równocześnie nowe łodzie żaglowe Ligi Morskiej i Rzecznej oraz harcerzy.

W drodze powrotnej do Wilna P. Prezydent zwiedził fabrykę tektury w Grzegorzewie.

Wilno, 17 czerwca. (PAT.) Zakończeniem dnia dzisiejszego była podniosła uroczystość na cmentarzu Rossa. W obecności P. Prezydenta w godzinach wieczornych, ks. arcybiskup Jałbrzykowski poświęcił kolumnę na cmentarzu poległych żołnierzy b. Litwy środkowej. W uroczystości tej również uczestniczyli gen. broni Żeligowski, Minister Prystor, Wojewoda wileński Raczkiewicz, dowódca O. K. gen. Litwinowicz oraz szereg innych wybitnych osobistości cywilnych i wojskowych. P. Prezydent złożył osobiście na pomniku wieniec z napisem: „Pamięci Obrońców b. Litwy Środkowej — Prezydent Rzeczypospolitej". Inny wieniec złożył na grobie Obrońców Wilna z napisem: „Obrońcom Wilna — Prezydent Rzeczypospolitej". Podczas uroczystości kompanja honorowa piechoty oddała honory wojskowe.

Z działalności Banku Międzynarod.

Bazylea, 17 czerwca. (PAT.) Dyr. Banku wypłat międzynarodowych Quesnay przyjął przedstawicieli prasy i oświadczył, że Rada Banku zaproponuje w dniu dzisiejszym Austrji, Węgrom, Polsce, Rumunji, Grecji, Czechosłowacji, Bułgarji, Finlandji, Gdańskowi, Danji, Jugosławji i Portugalji wzięcie udziału w kapitale akcyjnym Banku. Pierwszych 10 państw otrzyma niezwłocznie akcje subskrybowane, natomiast Portugalja i Jugosławja będą mogły otrzymać akcje dopiero po ustabilizowaniu ich walut. Banki Szwajcarji, Szwecji, Holandji będą mogły subskrybować najwyżej po 4.000 akcji.

Sprawa unieważnienia rozwodu

króla Karola i królowej Heleny.

Wiedeń, 17 czerwca. (PAT.) W. B. K. donosi z Bukaresztu: Jakkolwiek ani król, ani królowa Helena nie poczynili żadnych oficjalnych kroków celem unieważnienia rozwodu, to jednak stwierdzono stałą poprawę ich wzajemnych stosunków. Król Karol odwiedził wczoraj królowę w zamku myśliwskim w Scrovistea pod Bukaresztem, gdzie królowa bawiła z wielkim wojewodą Michałem. Król przepędzi część lata w Konstancy, dokąd uda się również królowa Helena z w. wojewodą Michałem. Wielki wojewoda Michał pozostanie przy matce, a wychowaniem jego kierować będą wspólnie król Karol i królowa matka. Księżniczka Ileana, która po zerwaniu zaręczyn z hr. Hochbergiem bawiła przez kilka dni w Egipcie, powraca 18 czerwca do Konstancy.

Ostra odpowiedź kanclerza Schobera

na oświadczenie Steidlego w sprawie mjra Pabsta.

Wiedeń, 17 czerwca. (PAT.) Dziś o godz. 7 wieczorem odbyło się posiedzenie Rady związkowej, na którem uchwalono ustawę o rozbrojeniu 26 głosami przeciwko 15. Za ustawą głosowali: stronnictwo chrześcijańsko-socjalne, związek chłopski i stronnictwo wszechniemieckie, przeciw socjalni demokraci i reprezentant rządu tyrolskiego dr. Steidle.

Przed głosowaniem wywiązała się dyskusja, w której zabrał głos m. in. dr. Steidle, oświadczając, że będzie głosował przeciw ustawie o rozbrojeniu dlatego, ponieważ ustawa ta została podyktowana przez zagranicę, powtóre zaś, że ukróca ona prawa krajów na rzecz rządu centralnego. Co do Pabsta oświadczył Steidle, że wydalenie go, oznacza stłumienie krytyki czynów rządowych. To, co się zarzuca Pabstowi, pochodzi od konfidentów. Mówca nie domaga się zniesienia zarządzeń, lecz powołania do tej sprawy kompetencji sądu. „Chciano Heimwehrę sprowokować — zakończył mówca. — Heimwehra jednak zachowała żelazny spokój. Wydalenie jest nadużyciem władzy urzędowej i zaspokojeniem osobistej zemsty".

Kanclerz Szober odpowiedział na wywody dr. Steidlego, oświadczając z całą stanowczością, że nie przyjmie od nikogo pouczeń, co do respektowania honoru narodowego. W sprawie wydalenia Pabsta oświadczył kanclerz: Minister spraw wewnętrznych już od dawna planował to zarządzenie, kanclerz jednak nie zgadzał się na nie, nie chcąc zaostrzać sytuacji politycznej.

Po zgromadzeniu Heimwehry w Korneuburgu zaniechał kanclerz swego oporu przeciw wydaleniu, tembardziej, że — wedle zeznań wiarogodnych i zasługujących na szacunek świadków — Pabst planował w najbliższym czasie rozpocząć agitację w armji, żandarmerji i policji. Policja informowała o wszystkich swoich zarządzeniach prokuratorje, tak, że nie można powiedzieć, by sprawa ta była sądowi nieznana. Kanclerz zastrzegał się przeciwko zarzutowi, jakoby zachodziło tutaj nadużycie władzy urzędowej. Gdyby dr. Steidle nie był nietykalny, wówczas pociągnąłby go kanclerz do odpowiedzialności. Władze potwierdziły i stwierdziły już oddawna, że Pabst, który nie jest obywatelem austrjackim, nie ma prawa wywoływać zamieszek i walk wśród ludności austrjackiej.

Nowa książka o Marszałku Piłsudskim.

Warszawa, 18 czerwca. (PAT). Jak podaje „Gazeta Polska" ukazała się ostatnio nowa książka o Marszałku Piłsudskim. Jest to książka dr. Tadeusza Lubaczewskiego p. t. „Józef Piłsudski" wydana nakładem klubu polskiego w Pradze czeskiej. Przed paru laty dr. Lubaczewski ogłosił po czesku książkę o Polsce z należytem uwzględnieniem roli Marszałka Piłsudskiego.

Przed Soborem Cerkwi prawosławnej.

Warszawa, 18 czerwca. (PAT). W związku z wyznaczonem na 29 b. m. w Warszawie zebraniem przedsoborowem Cerkwi prawosławnej dzienniki donoszą, że w zebraniu tem weźmie udział 10 księży prawosławnych, 15 osób świeckich oraz przedstawiciele wydziału teologji prawosławnej na Uniwersytecie warszawskim a także reprezentanci państwowych władz centralnych. Z ramienia Ministerstwa W. R. i O. P. obecny będzie na zebraniu dyrektor wyznań p. Franciszek Potocki.

Zwiększenie liczby wizytatorów.

Warszawa, 17 czerwca. (PAT). Ministerstwo W. R. i O. P. zarządziło od dnia 1 września b. r. zwiększenie liczby wizytatorów szkół średnich przez przydzielenie wybitniejszych dyrektorów i nauczycieli do spełnienia obowiązków wizytatorskich. Liczba więc wizytujących szkoły średnie ogólno - kształcące w poszczególnych okręgach szkolnych byłaby następująca: okręg szkolny krakowski 7 wizytatorów, lubelski 3, lwowski 8, łódzki 5, poleski 1, pomorski 2, poznański 4, warszawski 12, wileński 4, wołyński 1, śląski Wydział oświecenia publicznego 3.

Literaci angielscy w Polsce.

Gdynia, 17 czerwca. (PAT). O godz. 7 przybyła dziś do Gdyni statkiem „Baltavia" wycieczka publicystów angielskich w liczbie 14 osób, należących do angielskiego Pen-Clubu. Wycieczkę powitał dyrektor Żeglugi Polskiej Rómmel, następnie przedstawiciel Urzędu morskiego dr. Geysztor, prof. Moskwa oraz delegaci z Warszawy pp. Maciej Wierzbiński i Mieczysław Szerer. Wycieczka po zwiedzeniu portu i miasta była podejmowana śniadaniem w Domu Zdrojowym.

Bezrobocie i polityka społeczna w Stanach Zjedn.

Krach giełdowy i kryzys rolniczy dały się dobrze we znaki życiu gospodarczemu Stanów Zjednoczonych A. P. Pojawiło się masowe bezrobocie, jakiego już od dziesiątków lat w Ameryce nie widziano. Sprawozdanie federacji robotniczej, obejmującej zaledwie 2 i 3/4 miljona ludzi (mniej, niż w Niemczech i Anglji, mimo znacznie większej liczby robotników przemysłowych w Ameryce), podaje, iż bezrobotni stanowią przeciętnie 20% ogółu sfederowanych. Odsetek ten nie maluje jednak rzeczywistego stanu rzeczy, bezrobocie bowiem szerzy się głównie wśród niezorganizowanych robotników, np. w Detroit jest 100.000 bezrobotnych w przemyśle automobilowym, gdy liczba członków związków zawodowych wynosi zaledwie 300 osób. Wobec braku oficjalnej statystyki, wobec niedokładności statystyki związków robotniczych, trzeba sięgnąć po informacje do statystyki produkcji przemysłowej. Tak n. p. produkcja aut spadła z 269.000 miesięcznie do 214.000, ruch budowlany zmniejszył się o 27%, produkcja stali spadła z 87 na 69% pojemności przemysłu. Dopiero na podstawie tych danych można ocenić całkowicie przyrost bezrobocia, który w ciągu jednego tylko kwartału wyniósł 700.000 osób. Ogółem szacuje się w Ameryce liczbę bezrobotnych na 5 miljonów, nie wliczając w to robotników rolnych.

Istnieje cały szereg przyczyn, dla których na rynku pracy zjawiła się aż 5-miljonowa armja bezrobotnych. Z południa przybywają masowo niewykwalifikowani robotnicy, głównie murzyni i znajdują łatwo pracę, jako tańsza siła robocza, dostosowana do zmechanizowanej roboty w zracjonalizowanych fabrykach. Przytem racjonalizacja czyni w dalszym ciągu postępy, np. u Forda potrzeba obecnie tylko 90.000 robotników do takiej ilości aut, którą w r. 1925 produkowało 125.000 robotników, przyczem Ford zatrudnia prawie wyłącznie niewykwalifikowanych.

W tych warunkach polityka społeczna, przed którą się Ameryka tak bardzo broniła, znajduje teraz i tam swoich zwolenników. I tak poszczególne stany wprowadziły już od niedawna ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków, związki zawodowe wysunęły żądanie ubezpieczenia na wypadek starości, przyczem robotnicy powyżej 65 lat mieliby otrzymywać rentę 300 dolarów, tu i ówdzie pojawiają się głosy za ubezpieczeniem od bezrobocia.

Z tem wszystkiem daleko jeszcze Stanom Zjednoczonym do systemu ubezpieczeń, z którego już korzystają robotnicy i pracownicy całej prawie Europy. J. B.

Lloyd George proponuje odbycie

nadzwyczajnej sesji parlamentu angielskiego dla załatwienia palącej sprawy bezrobocia.

Londyn, 17 czerwca. (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem „Daily Herald" Lloyd George wysunął propozycję odbycie specjalnej nadzwyczajnej sesji Parlamentu, poświęconej wyłącznie bezrobociu, z zastosowaniem przyspieszonej procedury obrad. Lloyd George twierdzi, że obecna sytuacja w dziedzinie bezrobocia jest bardzo groźna, gdyż liczba bezrobotnych wynosi prawie 2 miljony, sytuacja ta wymaga więc traktowania jej przez wszystkie stronnictwa na podobnych zasadach, jak w okresie wojny traktuje się sprawy obrony narodowej. Lloyd George ofiarował bezinteresownie poparcie liberałów, o ile rządowa Partja Pracy zdecyduje się na podjęcie nadzwyczajnych środków zaradczych, podobnych do tych, jakie proponuje Lloyd George.

Powody wydalenia Pabsta.

Wiedeń, 17 czerwca. (PAT.) „Wr. Allg. Ztg." twierdzi, że major Pabst został wydalony z Austrji z powodu jego konszachtów z faszystami włoskimi. Pabst zobowiązał się, że Heimwehra na wypadek wojny włosko-jugosłowiańskiej stanie po stronie włoskiej i ułatwi armji włoskiej przemarsz przez terytorjum Austrji. Z tego powodu poseł Jugosławji uczynił u rządu austrjackiego przyjazne przedstawienie i otrzymał uspokojające wyjaśnienie ze strony kanclerza Schobera. Podobną umowę zawarł rzekomo major Pabst także z pewnemi kołami węgierskiemi.

Insbruck, 17 czerwca. (PAT.) Kierownictwo Heimwehry tyrolskiej urządziło wczoraj wieczorem generalny raport formacyj i rezerw Heimwehry w Insbrucku, podczas którego dr. Schweinitzhaupt wygłosił mowę, w której zaprotestował przeciwko wydaleniu mjr. Pabsta. Następnie zakomunikował, że odbyło się posiedzenie kierownictwa Heimwehry w bardzo licznym składzie. Uchwały zapadłe tamże, muszą być narazie trzymane w tajemnicy. Uczestnicy raportu odmaszerowali następnie w porządku wojskowym. Do majora Pabsta wysłano depeszę z pozdrowieniami. Spokoju nie zakłócono nigdzie.

Spisek komunistyczny na Słowaczyźnie.

Praga, 17 czerwca. (PAT). W Bratisławie dokonano sensacyjnego aresztowania 18 komunistów, oskarżonych o spisek kierowany z Moskwy i zmierzający do przewrotu komunistycznego na Słowaczyźnie.

Olbrzymi pożar szybu naftowego.

Wiedeń, 17 czerwca. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Wielki pożar ropy w szybie Nr 160 w Moreni, trwający już blisko rok, przybrał znowu niebezpieczne rozmiary. Ziemia około płonącego szybu zawaliła się, poczem nastąpiła eksplozja, która szyb tak rozszerzyła, że połączył się on z szybem Nr 82, tworząc w ten sposób olbrzymi krater. Wszystkie próby ugaszenia pożaru okazały się bezskuteczne.

Bandytyzm w Chicago.

Chicago, 17 czerwca. (PAT). Szef policji chicagowskiej podał się do dymisji. Usunięcia szefa policji oraz jego zastępcy jako początkowego zarządzenia w kierunku zwalczania codziennych aktów zbrodni, domagała się „Chicago Tribune", której redaktor, specjalista reportażu kryminalnego, przeprowadzający ankietę o działalności notorycznych bandytów Chicago, został w ubiegłym tygodniu zabity strzałem rewolwerowym przez niewykrytego zbrodniarza.

W Chicago odbywają się zebrania obywateli miasta, na których rozważane są zarządzenia, jakie należy podjąć w celu przywrócenia w mieście panowania prawa i porządku.

Wyroki śmierci w Indochinach.

Yenbay (Indochiny), 17 czerwca. (PAT). Dziś rano wykonano wyrok śmierci na 13 tubylcach z pośród 39 skazanych na śmierć przez trybunał karny w związku z ostatniemi zaburzeniami.

Lwowski Święty.

Mało Lwowian wie może o tem, że czerwiec jest tym miesiącem, w którym miasto nasze obchodzi dzień swego Świętego, patrona ziemi lwowskiej i halickiej.

W dniu 1 czerwca przypada bowiem święto błogosławionego arcybiskupa halicko - lwowskiego, Jakóba S t r z e m i ę, zwanego z łacinska Strepą.

Istnieje wprawdzie we Lwowie ulica nazwana Jego imieniem (piękna boczniса ul. Długosza i Zyblikiewicza) i prochy Świętego są u nas pochowane, ale pamięć tego niezwykłego i promiennego Męża nie jest przecież tak żywą, jak być powinna. A wszakże to jedna z najjaśniejszych postaci średniowiecznego Lwowa, łącząca w sobie wszystkie najpiękniejsze cechy owej epoki!

Błogosławiony Jakób Strepa pochodzi z prastarej, rycerskiej familji Strzemieńczyków, która od dawien dawna przelewała krew za wiarę i Ojczyznę.

Nie poszedł jednak śladem przodków swoich, imających się miecza i władzy, ale za głosem wewnętrznej tęsknoty i wewnętrznych żarów, które rozpierały młode jego serce.

W średniowieczu rycerstwo i świątobliwa służba Boża nie były oddzielone od siebie nieprzełamanym murem, ale łączyły się z sobą i przechodziły jakby często nawzajem w siebie. Iluż to rycerzy i wojowników przywdziewało habit klasztorny, iluż — z drugiej strony — duchownych odznaczało się zapałem prawdziwie rycerskim, gotowym bronić za wszelką cenę Kościoła i Państwa własnego!

Ale Jakób Strzemię żył jeszcze w epoce specjalnej, w tym wieku XIV., gdy szedł przez Europę d u c h f r a n c i s z k a ń s k i, duch Świętego Biedaczyny z Assyżu, i porywał ludzi za sobą.

Wyszła tedy wielka myśl katolicka z zimnych murów kościelnych i klasztornych, uśmiechnęła się do słońca, do pól zielonych, do wód, ptaków i zwierząt i poszła w lud, do miast i wsi, do biedaków i cierpiących, aby nieść im światło wiary i pogodę serca.

W tej to atmosferze wychował się błog. Jakób. Odbywszy nowicjat franciszkański w Rzymie, mając lat około trzydzieści, ruszył radosny i pełen wzniosłych zamierzeń, w drogę powrotną do Polski, o pątniczym kiju i o żebraczym franciszkańskim chlebie.

Szedł ku ziemi Czerwieńskiej, ku stronom najbardziej potrzebującym pomocy duchowej, bo wyniszczonym napadami tatarskiemi i walkami wewnętrznemi, podupadłym, zdemoralizowanym nieraz i zdziczałym, a odwykłym od tych ideałów, które przyniosła im niegdyś religja chrześcijańska.

Szedł w męce uciążliwej drogi, wśród przygód i trudów ogromnych, żywiąc się — jako inni święci braciszkowie franciszkańscy — jagodą leśną i jałmużną ludzką.

Szedł niesiony na skrzydłach apostolskiego zapału, otoczony aureolą cudu, w którą tę Jego drogę przybrała później stara legenda.

Odprawiał po drodze Msze św., budował kapliczki franciszkańskie, nauczał ludzi, budził dusze, niecąc w nich miłość ku Bogu, Dzieciątku Jezus i dziełom Boskim w naturze.

Gdy przybył do Lwowa, wyprzedziła Go już wieść o tej Jego wędrówce, o jego pracy misyjnej i cudach, które działał, a Bracia Franciszkanie konwentu lwowskiego obrali Go wnet swoim gwardjanem. Na tem stanowisku, dzierżonem z niezwykłą skromnością, i pokorą, rozpoczął Jakób Strzemię błogosławioną i owocną działalność misyjną, wznosząc kościoły, budując klasztory, szerząc na ziemiach wschodnich zachodnią kulturę chrześcijańsko-łacińską.

A chociaż pracował w ciszy i bez rozgłosu, sława Jego rozeszła się wnet nie tylko po Polsce, ale i przekroczyła granice ojczyzny świętego mnicha. Papież mianował Go Generalnym wikarjuszem Franciszkanów w Polsce i na ziemiach pobliskich, a w r. 1392 powołał Go Bonifacy IX na propozycję Władysława Jagiełły, na stanowisko arcybiskupa halickiego.

Działalność Jakóba Strzemię na tym posterunku była już nieraz omawiana przez naszych historyków Kościoła i kultury (np. prof. Abrahama), a ostatnio ślicznie o niej napisał nasz lwowski i Lwów kochający poeta, Witold Bunikiewicz, tęskniący zawsze w Warszawie za drogiem swojem miastem (zob. „Kurjer Warszawski" Nr. 149).

Jakób Strzemię, zostawszy biskupem, nie przestał być mnichem. Cechowała Go zawsze zakonna świętość i pokora i ta żarliwość misyjna, która miała po nim — jakby w dziedzictwie — zostać arcybiskupom lwowskim.

Nie chciał mieszkać w arcybiskupim pałacu w Haliczu (bo do Lwowa przeniósł stolicę dopiero arcyb. Jan Rzeszowski), ale obrał sobie za mieszkanie skromny domek, dwie małe cele, obok lwowskiego kościoła Franciszkanów i stąd, ze Lwowa ukochanego, rządził ogromną diecezją halicką.

Nie przyjął ofiarowanego mu przez króla domu w Rynku, wyrzekł się bogatych dziesięcin, nie pamiętał o tem, że jest wielmożem królestwa i rządcą ogromnych ziem i dziedzin; zo-

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 18 czerwca 1930.

RUCH SŁUŻBOWY

W MINISTERSTWIE WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OSWIECENIA PUBLICZNEGO.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 4 czerwca 1930 r. zamianował:

Emerytowanego profesora zwyczajnego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dr. Kazimierza Twardowskiego — profesorem honorowym na Wydziale Humanistycznym tegoż Uniwersytetu;

Profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie ks. dr. Andrzeja Mytkowicza — profesorem zwyczajnym socjologji chrześcijańskiej na Wydziale Teologicznym tegoż Uniwersytetu;

Docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dr. Stanisława Gąsiorowskiego — profesorem nadzwyczajnym archeologji klasycznej na Wydziale Filozoficznem tegoż Uniwersytetu;

Docenta i zastępcę profesora w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dr. Janusza Supniewskiego — profesorem nadzwyczajnym farmakologji na Wydziale Lekarskim tegoż Uniwersytetu;

Profesora nadzwyczajnego Politechniki Lwowskiej dr. Jerzego Suszkę — profesorem nadzwyczajnym chemji organicznej na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Poznańskiego;

Inż. Feliksa Zalewskiego — profesorem nadzwyczajnym górnictwa II. na Wydziale Górniczym Akademji Górniczej w Krakowie.

W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 4 czerwca 1930 r. zamianował emerytowanego prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie Adolfa Czerwińskiego — członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej.

W MINISTERSTWIE ROLNICTWA.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 4 czerwca 1930 r. zamianował profesora zwyczajnego Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie dr. Zygmunta Markowskiego dyrektorem Departamentu w Ministerstwie Rolnictwa.

(„Monitor Polski" Nr. 136 z dnia 14 czerwca 1930 r.)

Poświęcenie pomnika

na grobie ś. p. Wacława Iwaszkiewicza.

Ubiegłej niedzieli poświęcono pomnik na grobie ś. p. generała Iwaszkiewicza, postawiony kosztem i staraniem Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów we Lwowie. Już na długo przed uroczystością stawiły się tłumy publiczności, delegacje rozmaitych stowarzyszeń i organizacji lwowskich, wśród których jawiły się: „Gwiazda", Małopolska Straż Obywatelska, Związek Hallerczyków, Związek Inwalidów wojennych, Związek Obrońców Lwowa, Odcinek IV. Obrony Lwowa, Zjednoczenie Pracowników Kolejowych, Związek Pracowników Pocztowych, Korpus Wysłużonych Wojskowych z prezesem Pawłowskim i Preisem na czele wreszcie Narodowa Organizacja Kobiet, Sokół Macierz z p. dr. Lateinerem na czele, Sokół II. z p. Kostiukiem na czele, Ochotnicza Straż Pożarna, następnie Oddział Miejskiej Straży Ogniowej, Związek Oficerów Rezerwy i w in.

Z ramienia wojskowości jawił się p. generał Bolesław Popowicz, wraz z silnie reprezentowanym korpusem oficerskim, dalej delegacje wszystkich pułków lwowskich, wreszcie oddział 14 pułku Ułanów jazłowieckich, wraz z orkiestrą. Z ramienia Województwa jawił się p. Starosta Kuliczkowski. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem pieśni religijnej przez chór mieszany Ligi Katolickiej przy kościele św. Elżbiety — poczem ks. major Bombas poświęcił pomnik, wygłaszając bardzo piękne kazanie do zebranych. Po kazaniu orkiestra odegrała marsz jeneralski — zaś chór Bardu odśpiewał pieśń: „O Panie!", skoro umilkły śpiewy przemówił prezes Towarzystwa p. Marjan Weber, wspominając owe chwile kiedy to generał Wacław Iwaszkiewicz przybył na odsiecz do Lwowa i rozgromił watahy ruskie. Po przemówieniu prezesa, złożono wieniec o szarfach narodowych na grobie ś. p. Iwaszkiewicza, orkiestra odegrała Hymn narodowy, a sztandary pochyliły się nad mogiłą, składając hołd prochom ś. p. generała Iwaszkiewicza. W końcu siostra ś. p. generała Iwaszkiewicza p. Zofja Iwaszkiewiczówna, podziękowała zebranym jak najserdeczniej za zajęcie się uczczeniem zasług jej brata.

Pomnik projektował inż. Witold Rawski, wykonano go w pracowni Tadeusza Iwanowicza, rzeźbił artysta-rzeźbiarz Juljusz Mikołajski.

„Żywe szachy".

Niebawem, bo w niedzielę, dnia 22 czerwca b. r., na boisku sportowem 19 pułku piechoty, t. j. na Cytadeli, o godzinie 11-tej, będzie miał Lwów sposobność ujrzeć niezwykle atrakcyjną imprezę widowiskową p. t. **„Żywe Szachy".** Będzie to mistrzowska partja szachów między zespołami: polskim i tureckim (w kostjumach z epoki XVII w.). Scenarjusz i tekst opracował p. Wilhelm Raort, kostjumologja w opracowaniu asystenta Muzeum Przemysłowego, artysty malarza Wilhelma Fedorskiego, reżyser — artysta teatrów miejskich p. Antoni Szczepański, układ muzyczny według pomysłu kapelmistrza 19 p. p. kpt. Knysaka Ludwika, wykonawcy: Wojskowy Klub Szachistów we Lwowie z współudziałem podoficerów 14 pułku ułanów i orkiestra 19 p. p. O. L.

Dochód z imprezy przeznaczony na niezwykle sympatyczny cel, bo na budowę „Domu Żołnierza" we Lwowie — pomnika 10-lecia istnienia Państwa Polskiego w naszym grodzie.

Spodziewać się należy, że tak ze względu na cel, jak i niezwykle pomysłowo ujęte i dotychczas nieznane u nas widowisko, które odbędzie się pod kierownictwem i przy współudziale ofiarnym wybitnych jednostek ze świata artystycznego, — tłumy żądnej kulturalnej rozrywki publiczności pośpieszą w niedzielę, dnia 22 czerwca b. r. na boisko sportowe Cytadeli.

Bilety wstępu będą sprzedawane w Referacie oświatowym garnizonu, Lwów, Wałowa l. 16, w parterze, od piątku, dnia 20 czerwca b. r., przedpołudniem, a w dniu rozgrywek — przy kasach na boisku Cytadeli.

Wybory władz akadem.

Rektorem wybrany został prof. zwyczajny filologji klasycznej dr. Stanisław Witkowski.

Dziekanami wybrani zostali:

Wydziału teologicznego — prof. zwyczajny nauk biblijnych nowego zakonu X. dr. Piotr Stach; Wydziału prawniczego — prof. zwyczajny prawa cywilnego dr. Roman Longchamps de Berier; Wydziału humanistycznego — profesor zwyczajny historji sztuki nowożytnej dr. Władysław Podlacha; Wydziału matematyczno - przyrodniczego — prof. zwyczajny geologji dr. Wojciech Rogala.

stał przedewszystkiem wiernym synem św. Franciszka, wyznawcą jego ducha prawdy, ubóstwa, prostoty i pracy dla maluczkich.

Rządy jego w diecezji halickiej należały w historji naszej metropolji do najświetniejszych. Praca misyjna, nawracanie niewiernych i ciemnych, odzyskiwanie zbłąkanych, wznoszenie kościołów i kaplic, budowanie szkół, niosących światełko wiedzy zachodniej — oto niezapomniane czyny tego świętego antecessora arcypasterzy lwowskich.

Dzięki Niemu rozpoczyna się na dobre budowa naszej bazyliki katedralnej, On zakłada przytuliska i ochrony dla pielgrzymów, przechodzących przez Lwów do Ziemi Świętej i na Wschód wogóle; On otacza się dziećmi i młodzieżą, czuwa nad ich duszyczkami, nie wstydzi się sam je nauczać i katechizować.

Otoczony szeregiem gorliwych pomocników, głównie z pośród „zakonów żebraczych" (franciszkańskiego i dominikańskiego), opromieniony powszechną czcią swoich i obcych, zdąża błogosławiony Strzemieńczyk konsekwentnie do celów, które sobie wytknął.

Przy całej Jego franciszkańskiej pokorze, jest w Nim jednak coś z rycerza kresowego, ale takiego, co podbija nie mieczem, ale duchem, ale uczuciem gorącem, łowiąc dusze i zagarniając coraz nowe obszary dla Kościoła i cywilizacji.

Pierś Jego natchniona i waleczna a prosta i wierząca, umiała dawać dzielny odpór nawet hordom tatarskim, kuszącym się o zdobycie Lwowa.

Umarł Jakób Strzemię w r. 1411 „in odore sanctitatis", opłakiwany przez panów i szlachtę, przez mieszczan i lud prosty. U grobu Jego zaczęły dziać się wnet cuda, a imię Jego rycerskie i czyste, jak łza, stało się pochodnią dla Jego następców-biskupów, hasłem bojowem i drogowskazem dla rycerstwa kresowego.

Z krzyżem i kagańcem światła w ręku kroczył Święty lwowski przez życie swoje i przez te obszary, na których dzisiaj dane jest nam żyć i działać. A z serca Jego padały naokół promyki tej miłości Boga i ludzi, która zakwitła niegdyś na kwiecistych łąkach Assyżu...

To też godziło się przypomnieć postać Jakóba Srzemieńczyka właśnie w to cudowne lato nasze, gdy cała przyroda pięknem swojem modli się Bogu, a dusze ludzkie stają się jakieś lepsze i radośniejsze.

(—st—).

Międzynarodowy Kongres budownictwa

w Londynie.

W Londynie odbył się pod protektoratem króla Jerzego V i ministrów korony V-ty Międzynarodowy Kongres budownictwa i robót publicznych, w którym wzięło udział około 600 przedstawicieli 42 państw. Polska reprezentowana była na Kongresie przez 15 osób z prezesem H. Martensem i mec. I. Chabielskim na czele, Bank Gospodarstwa Krajowego reprezentował dyr. Garbusiński, magistrat m. Warszawy — inż. Dunin, architekturę — prof. Lalewicz i arch. Michalski.

W obradach Kongresu brali udział przedstawiciele rządu W. Brytanji z ministrami Daltonem, Thomasem, Parmoorem, Percym na czele. Uczestnicy Kongresu podejmowani byli szeregiem bankietów urzędowych, z których na specjalne wyróżnienie zasługuje przyjęcie z udziałem księcia Yorku.

Kongres obradował nad racjonalizacją budownictwa, finansowaniem budownictwa mieszkaniowego i przedsiębiorstw budowl., mieszkaniami robotniczemi, warunkami umów na roboty budowlane, szkolnictwem zawodowem, oraz szeregiem zagadnień mniejszej wagi.

W ożywionej dyskusji zabierali głos ze strony delegacji polskiej mec. Chabielski, inż. Piętkowski, prof. Paszkowski.

Po zakończeniu Kongresu zorganizowana była wycieczka zbiorowa po Anglji i Szkocji, w czasie której uczestnicy mieli możność zapoznania się z większemi robotami budowlanemi, prowadzonemi obecnie w Anglji, jako to: budowa tunelu Mersey w Liverpoolu, stocznia w Glasgow, porty Newcastle, Glasgow, Liverpool i budowy domów i osiedli robotniczych.

Przedstawiciel polskiej delegacji obdarzony został mandatem przemawiania w imieniu Międzynarodowej Federacji Budownictwa i Robót Publicznych na bankiecie w Liverpoolu.

Delegacja polska podczas trwania Kongresu weszła w bliższy i serdeczniejszy kontakt, oprócz gospodarzy, z przedstawicielami organizacyj budowlanych: Belgji, Francji, Holandji, Węgier i Włoch.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM KOMIT. FLOTY NARODOWEJ?

Jeżeli nie, dlaczego?

Nie wolno zwlekać!!!

Roczna wkładka członka tylko 1 zł.

KRONIKA

CZERWIEC 18 Środa	KALENDARZ
	Rz.-kat. Marka
	Gr.-kat. Dorofteja
	Wschód słońca g 3 m 14
	Zachód „ g 19 m 36
	Długość dnia g 16 m 47

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Środa, 18 czerwca, o godzinie 8 wiecz.: „Pan Topaz". Ceny popularne.

Czwartek, 19 czerwca, o godz. 8 wiecz.: „Pan Topaz". Ceny popularne.

Teatr tańszy od kina. Już za 50 groszy można dostać bilety do Teatru Wielkiego. Dziś, w środę, dnia 18 bm. i jutro, w czwartek, dnia 19 bm. na najweselszą komedję obecnego sezonu pt. „Pan Topaz" M. Pagnola, która również w Paryżu jest grana dwa lata z rzędu, a u nas doszła do wyjątkowej liczby 60-u przedstawień.

Warszawski teatr dla dzieci ze sławną Ninką Wilińską, małoletnią artystką, która cieszy się w Warszawie niezwykłem powodzeniem i jej partnerem karzełkiem Pawełkiem Dudzińskim, pod dyrekcją p. Tymoteusza Ortymu, zjeżdża do Lwowa i da dwa przedstawienia popołudniowe dla dzieci w Teatrze Wielkim w sobotę, dnia 21 i w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 4 popołudniu. Dla naszych milusińskich będzie to prawdziwa sensacja.

TEATR MAŁY.

Środa, 18 czerwca, o godzinie 8 wiecz.: „Pociąg widmo". Ceny popularne.

Czwartek, 19 czerwca, o godz. 8 wiecz.: „Pociąg widmo". Ceny popularne.

Popularne przedstawienia w Teatrze Małym cieszą się wyjątkowem powodzeniem. Za minimalną kwotę 50 groszy jest do nabycia bilet na dwa ostatnie przedstawienia sensacyjnej sztuki amerykańskiej „Pociąg widmo". Dekoracja III aktu z zajeżdżającym pociągiem jest witana oklaskami.

Najbliższą premjerą w Teatrze Małym będzie arcywesoła farsa Bissona „Kontrolor wagonów sypialnych", która stała się już klasyczną i nie schodzi z repertuaru teatrów paryskich. Będzie to prawdziwy rekord śmiechu i wesołości. Wznowienie to jest naznaczone na dnie najbliższe. Reżyserję prowadzi p. Kazimierz Okornicki.

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Środa, 8.15 wiecz.: „Opowieść o Herszlu z Ostropola". Ceny od 1 do 3 zł.

Czwartek, 8.15 wiecz.: „Opowieść o Herszlu z Ostropola" Lifszyca. Ceny od 1 do 3 zł. Poraz ostatni.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Śpiewak z Montparnasu", oraz dodatki dźwiękowe.
CASINO: Higjena seksualna.
CHIMERA: „Serce lotnika".
COLOSSEUM: Pat i Patachon „Don Kiszot" i „Niema szczęścia".
KOPERNIK: „Bebe i Ska" i „Górą kawalerski stan".
LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.
MARYSIEŃKA: „Kobieta bez serca" — film dźwiękowy.
OAZA: „Ojcze, Kapitan Sarell i jego syn".
PALACE: „Przedślubny grzech" (dźwiękowy).
PAN: „Ostatni syn".
STYLOWY: „Ostatni monarcha" i „Poliłuszka".

Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział Lwowski. Walne Zgromadzenie odbędzie się 21 bm. o godz. 6.30 popoł. w sali Seminarjum historji Polski Uniw. J. K., ul. Mickiewicza 5 a, III p. z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie ustępującego zarządu. 3) Wybór nowego zarządu. 4) Wybór delegatów na Walne Zebranie delegatów P. T. H. 5) Wolne wnioski.

Małopolska Straż Obywatelska wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w pielgrzymce, urządzonej ku uczczeniu 22 Bohaterów, rozstrzelanych w roku 1919 w Złoczowie. Pielgrzymka odbędzie się 22 bm. Wyjazd z głównego dworca godz. 6.45 rano, z dworca Lwów-Podzamcze 7.05.

Zebranie naukowe „Związku Stomatologów Lwowskiej Izby lekarskiej" odbędzie się 18 bm. o godz. 20 w sali wykładowej Instytutu dentystycznego U. J. K., Lwów, ul. Zielona l. 5 a, I p.

Wystawa Szkolna Państwowej Szkoły koszykarskiej we Lwowie, przy ul. św. Zofji 1 a, odbędzie się w dniach od 18 do 22 bm. Wystawa otwarta od godz. 8 do 18 bez przerwy. Wstęp wolny.

Zwracamy uwagę naszym Czytelnikom na ogłoszenie Zakładów Naukowych im. śp. Strzałkowskiej, założonych w roku 1894 we Lwowie, przy ul. Zielonej 22, telefon 98. Zakłady obejmują: 8-klasowe gimnazjum humanistyczne i matematyczno-przyrodnicze, 5-klasowe seminarjum nauczycielskie, 4-klasową szkółkę koedukacyjną, szkołę muzyczną, oraz internat, i są prowadzone pod kierownictwem fachowem wybitnych sił nauczycielskich szkół średnich miasta Lwowa.

Kierownikiem oddziału lwowskiego Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) mianowany został ostatnio zarządzeniem Dyrekcji PAT p. Józef Burczak. Poprzedni kierownik p. W. Zaleski przeszedł na emeryturę.

STOŁECZNA

Wręczenie nagrody prof. Zielińskiemu. Wczoraj odbyła się w gabinecie Ministra W. R i O. P. dr. Czerwińskiego uroczystość wręczenia nagrody naukowej prof. Tadeuszowi Zielińskiemu, znakomitemu uczonemu polskiemu, który obchodzi w r. b. 50-letni jubileusz pracy naukowej.

Przeciw prześladowaniom na Litwie. Wczoraj o godz. 19 w sali Rady miejskiej odbył się wiec protestujący przeciwko gwałtom, dokonywanym na ludności polskiej na Litwie kowieńskiej. Po zagajeniu wiecu przez wiceprezesa Rady organizacyjnej Polaków zagranicą, Szwedowskiego, przewodnictwo wiecu objął poseł Olewiński. Przemówienia wygłosili poseł

prof. Stroński, sen. prof. Kamieniecki oraz Jan Grzywaczewski.

Z Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. W dniu 14 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. Stefana Krzywoszewskiego posiedzenie Zarządu Głównego Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, poświęcone głównie sprawom bolączek pocztowych, sprawie stanowiska Ministerstwa Skarbu w przedmiocie ulg celnych przy przywozie do Polski maszyn drukarskich, niewyrabianych w kraju, sprawie prolongaty ulgowej taryfy przewozowej na papier rotacyjny, a także szeregowi spraw kolportażowych, między innemi sprawie kolportażu dzienników i czasopism na terenie Górnego Śląska i m. Gdańska.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. **Posiedzenie Rady kolejowej.** Dnia 17 czerwca br. odbyło się w Stanisławowie posiedzenie dyrekcyjnej Rady kolejowej, na którem wśród szeregu spraw, omówiono szczególnie obszernie sprawę taryf kolejowych i w związku z tem uchwalono stworzyć stałą komisję taryfowo-handlową, któraby w sprawach dotyczących działu handlowego, dostaw i taryf współpracowała z dyrekcją i Radą kolejową. Kwestję utworzenia komunikacji na południowym krańcu Rzplitej uznaje wprawdzie Ministerstwo Komunikacji i zamierzało uruchomić jedną linję autobusową, lecz odpowiednie kredyty zostały z budżetu skreślone. W rozkładzie jazdy uwzględniono na czas letni dezyderaty publiczności, udającej się do Kosowa i pociąg pospieszny, wychodzący w południe ze Stanisławowa, otrzymał postój w Zabłotowie.

ZAKOPANE. **Wypadek samochodowy.** We wtorek, 17 bm. wracała z Morskiego Oka krakowską taksówką wycieczka trzech księży. Na ostrej serpentynie w Jaszczurówce podczas jazdy w pełnym pędzie ku mostowi nad potokiem Olczyskim, szofer stracił z powodu nagłego defektu kierownicy panowanie nad autem i wóz wpadł do kamienistego potoku. Ciężkich obrażeń doznał ks. Roman Korth, lżejszych zaś obrażeń ks. Karol Sziguła, obaj z Ameryki. Również lekko raniony został towarzyszący im ks. Władysław Studencki. Dwaj pierwsi pozostali w stacji klimatycznej, trzeci zaś po zaopatrzeniu udał się do domu. Szofer wyszedł cało.

Uchwały Magistratu.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem wiceprezydenta inż. Kolbuszowskiego uchwalono między innymi oddać wykonanie robót rekonstrukcyjnych w Kamienicy Czarnej, firmie inż. Wawrzyńca Dajczaka za sumę 10.000 zł. Uchwalono dalej dalsze wykonanie krużganków w Kamienicy Królewskiej kosztem 105.362 zł., z tem, że w roku bieżącym wykona się roboty za kwotę 79.864 zł., roboty te oddano firmie Dajczaka. Rozbiórkę starej oficyny w tej kamienicy oddano firmie Cwenarski. Z porządku dziennego Magistrat uchwalił przeróbkę trzech ubikacyj w Pałacu Sztuki na pomieszczenie djoram miasta Lwowa kosztem 12. 820 zł. Wykonanie robót stolarskich w tych ubikacjach oddano firmie Szydłowski, malarskich firmie Rewucki, tapicerskich firmie Matwijowski, szklarskich firmie Keuter, elektrotechnicznych f-mie „Ekes", wykonanie sztucznego terenu Stefanowi Mieczyskiemu. W dalszym ciągu udzielono Stanisławowi Lamersowi pozwolenia na budowę 1-piętrowego domu u zbiegu ulic Potockiego i bocznej, Towarzystwu „Narodna Lecznycia" na budowę 2-piętrowego budynku przeznaczonego na szpital, na ul. Piotra Skargi, przyczem Towarzystwo zobowiązało się odstąpić miastu pas gruntu na rozszerzenie tej ulicy, Andrzejowi i Bronisławowi Paterom na budowę 1-piętrowego domu przy ul. Potockiego, Piotrowi Tarnawieckiemu na budowę 2-ch domów 2-piętrowych przy ul. Kadeckiej l. 15 i 17. W końcu pozwolono Grzegorzowi Truszowi na nadbudowę 1-go piętra w realności ul. Wulecka 76.

Z sali sądowej.

Sensacyjny proces.

Wczorajszy dzień należał do ciekawszych w ciągnącym się już dni tyle procesie. Z wielkiem zainteresowaniem wyczekiwano zeznań kierownika brygady przestępstw antypaństwowych, komisarza Kazimierza Bilewicza. Były one rzeczywiście niezwykle ciekawe, rzuciły na oskarżonych snopo charakterystycznego światła i rozwiały ostatecznie bajki z tysiąca i jednej nocy o biciu podsądnych, wydobywaniu z nich zeznań groźbą, terrorem i t. p.

Równie ciekawe były zeznania kierownika referatu politycznego wydziału bezpieczeństwa publicznego w Województwie lwowskiem, radcy Kazimierza Iwachowa, znającego najdokładniej dzieje U. O. W.

Obrońcy wobec powagi i tonu zeznań obu świadków powstrzymywali się od wszelkich ironicznych pytań i wycieczek słownych. Dla oskarżonych dzień wczorajszy wypadł fatalnie.

Ostatnie wiadomości z miasta.

PODRZUCONE DZIECI. Wczoraj późnym wieczorem Rozalja Nasadnik, zamieszkała w budynku T. S. L. na rogatce Żółkiewskiej, znalazła porzucone na ganku dziecko płci męskiej, liczące około 2 tygodnie. Drugi podobny wypadek miał miejsce przy ulicy Głębokiej 21, gdzie dozorczyni domu, Olga Ilczyszyn znalazła w bramie przy wejściu do piwnicy porzucone dziecko, liczące około 6 tygodni. W obu wypadkach dzieci oddano dzielnicowym komisarjatom miejskim celem zaopiekowania się, za matkami zaś wszczęto poszukiwania.

PAPUGA DO ODEBRANIA. Aleksander Jaranicz, zamieszkały przy ul. Nabielaka 11, zawiadomił policję, że wczoraj popołudniu wleciała do niego przez okno papuga zielona z czerwoną głową, która jest u niego do odebrania.

ZABRAŁ PIENIĄDZE I ZNIKŁ. Andrzej Zun, zamieszkały za rogatką Stryjską, zawiadomił policję, że dnia 16 bm. syn jego, Roman, liczący lat 18, pobrawszy od matki kwotę 500 zł. na zapłacenie długów w mieście, wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił.

PRZEBITY NOŻEM. Ubiegłej nocy w czasie bójki, jaka wybuchła przy ul. Źródlanej, robotnik Józef Świstak przebił nożem w łopatkę Stanisława Podolczaka, którego Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu odwiozło do szpitala powszechnego.

POTRĄCONY PRZEZ WÓZ. Wczoraj popołudniu woźnica nieznanego nazwiska, jadąc wozem, zaprzężonym w jednego konia, potrącił u zbiegu ulic Zyblikiewicza i Jabłonowskich przechodzącego jezdnią 8-letniego Jana Mikulskiego, który doznał okaleczeń na głowie i nogach. Po zaopatrzeniu przez Pogotowie ratunkowe, został on odstawiony do domu. Za woźnicą, który zbiegł, wszczęto poszukiwania.

ZAKWESTJONOWANE RZECZY. Funkcjonarjusze Wydziału śledczego zakwestjonowali ostatnio w czasie rewizji u złodzieji parę butów z cholewami, maszynkę do strzyżenia włosów, sweter koloru brązowego oraz inne rzeczy, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. Poszkodowani mogą się zgłaszać w godzinach urzędowych w Wydziale śledczym przy ul. Kazimierzowskiej l. 11.

AWANTURNICY. Franciszek Goralewicz, zamieszkały przy ul. Świętokrzyskiej 32, zawiadomił policję, że współwłaściciel tej realności, niejaki Jan Skubało napadł na żonę donoszącego, Marję, którą pobił ostrzem łopaty po głowie, tak, iż odniosła ona poranienia. — Marja Weissberg, zamieszkała przy ul. Janowskiej 54, pobiła wczoraj małoletniego syna Piotra Bieleckiego tak, iż odniósł on poranienia głowy.

KRADZIEŻE. Leonowi Komarnickiemu, zamieszkałemu przy ul. Wagilewicza, skradziono w niedzielę, 15 bm w katedrze podczas nabożeństwa portfel skórzany, zawierający 500 zł. oraz inne rzeczy. — Z mieszkania Pepi Spinner przy ul. Sykstuskiej 17 skradziono dwa lichtarze srebrne, wartości

Rzadki jubileusz.

W tych dniach na torze wyścigowym lwowskim obchodził 25-letni jubileusz jazdy na wyścigach konych jeden z najlepszych jeźdźców - gentlemanów w Polsce, p. Roman Kruszewski. Jubilat w swej karjerze wyszedł ma za sobą blisko 300 gonitw wyścigowych i paręset nagród.

Ostatnio jubilat wziął na wyścigach lwowskich pierwszą nagrodę na koniu własnej hodowli.

Dwa zamachy samobójcze.

Wczoraj popołudniu w realności przy ul. Kochanowskiego 18, jakiś nieznany mężczyzna, liczący około 60 lat, wypił w zamiarze pozbawienia się życia większą ilość spirytusu denaturowanego. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło denata nieprzytomnego do szpitala powszechnego. Nazwiska denata oraz powodu usiłowanego samobójstwa nie zdołano ustalić.

Drugi wypadek podwójnego samobójstwa miał miejsce dziś nad ranem na ulicy Świętokrzyskiej, gdzie niejaki Włodzimierz Dowhan, liczący lat 17, przebił się nożycami a następnie wypił niewielką ilość kwasu solnego. Wobec tego, że stan jego nie budził żadnych obaw, Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy, pozostawiło go opiece domowej. Powodem usiłowanego samobójstwa miały być niesnaski rodzinne.

IV. Konkurs modeli latających i redukcyjnych.

Ponieważ niektórzy zgłaszający się zawodnicy nie stosują się ściśle do regulaminu zawodów, przeto Komitet Wojewódzki LOPP, wyjaśnia, że regulamin zawodów bezwzględnie ściśle będzie przestrzegany.

Regulamin bezpłatnie może otrzymać każdy zawodnik, oraz wszelkie informacje dodatkowe w sekretarjacie Kom. Woj. LOPP, we Lwowie, plac Smolki 3, I. p., telefon 85-00.

Konkurs modeli zapowiada się bardzo ładnie. Dotychczas zgłoszono kilkadziesiąt modeli. Ponadto w zawodach wezmą udział zawodnicy z prowincji, a mianowicie z Borysławia, Drohobycza i Przemyśla.

Jak wiadomo, zawody dla modeli odbędą się 21 bm. na lotnisku janowskiem. Zawodnicy wraz z modelami muszą się zgłosić na lotnisku najpóźniej do godziny 14.30.

Polskie autobusy w Jugosławji.

Centralny Związek właścicieli autobusów w Warszawie otrzymał, za pośrednictwem Polskiego Poselstwa w Belgradzie propozycję od wielkiego przedsiębiorcy autobusowego w Jugosławji, p. Skobli, utworzenia polsko-jugosławiańskiego związku autobusowego. Przedsiębiorstwo to, zakrojone na wielką skalę, miałoby obsługiwać wszystkie linje autobusowe w całej Jugosławji, przyczem autobusy byłyby sprowadzane z Polski.

Zdobywca „Derby“ w Warszawie.

W niedzielę na torze Mokotowskim w Warszawie rozegrane zostały dwie najważniejsze nagrody wiosennego sezonu wyścigowego, a mianowicie „Derby“ — zł. 75.000, dla trzyletnich ogierów i klaczy, na dystansie 2.400 mtr. i nagroda „Prezydenta Rzeczypospolitej“ — 40.000 zł., dla czterolatków i starszych koni, na dystansie 3.200 mtr.

W „Derby“ zatriumfował „Bejrut“ (Albula i Mea), należący do 17-go Pułku Ułanów Wkp., bijąc swobodnym finiszem o pół długości „Gran Chuckle'a“; za którym trzeci przybył do mety „Irydjon“. Główny faworyt „Grom II“ nie odegrał w wyścigu poważniejszej roli.

Nagrodę „Prezydenta Rzeczypospolitej“ zdobył 4-letni „Faust“ (Kings Idler i Bomba) należący do p. B. Szwejcera. Drugim był „Colombo“ p. Bersona, a trzecim — „Huk“ p. Zamoyskiego. Trzykrotny zwycięzca tej nagrody — „Forward“ p. Grzybowskiego zakulał i przybył do mety ostatni.

Na wyścigach obecny był p. Prezes Rady Ministrów Walery Sławek, który w zastępstwie p. Prezydenta Rzeczypospolitej udekorował zwycięskie konie i wręczył nagrody właścicielom.

Co usłyszymy przez radjo?

Środa, 18 czerwca.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert płyt gramofonowych. — 17.45: Koncert z Warszawy. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty, koncert płyt gramofonowych. — 19.25: Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy. — 19.40: Dalszy ciąg rozmaitości. Zegar z Warsz. Obs. Astr. wybije godzinę ósmą. — 20.00: Transmisja z Warszawy: por. K. Koźmiński: „Alarm“. — 20.15: Koncert wieczorny z Krakowa, w przerwie Kwadrans literacki z Warszawy. — 22.10: Transmisja z Warszawy: K. Wieżyński: „Międzynarodowy sojusz literatów przed kongresem Pen-Klubów w Warszawie, następnie komunikaty z Warszawy. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z **„Bagateli“**.

Czwartek, 19 czerwca.

LWÓW (385). Godz. 9.00: Nabożeństwo z Katedry poznańskiej. — 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie — 12.05: Koncert płyt gramofonowych. — 12.50—13.00: Komunikat Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. — 17.30: Koncert solistów z Warszawy. — 18.50: Rozmaitości, komunikaty, koncert płyt gramofonowych. — 19.15: Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 19.30: Odczyt z Krakowa. Zegar z Warsz. Obs. Astr. wybije godzinę 8. — 20.00: Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 20.15: Koncert popularny z Warszawy. — 21.30. Słuchowisko literackie z Krakowa. — 22.15: Komunikaty z Warszawy. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

Wyścigi konne.

Wtorek, 17 czerwca.

Gonitwa I. Płaska dla koni pół krwi małopolskiej, nagroda 600 zł. — dyst. ok. 1.800 m. 1) Iskierka 53, 2) Ninetka 55, czas 2 m. 5 s. o 15 dł. — Tot. zw. 16 zł.

Gonitwa II. Płaska dla koni arabskich, nagroda 1.200 zł. — dystans ok. 1.800 m. 1) Książę 58, 2) Hanum 56, 3) Leila 60, 4) Bernina 56, czas 2 m. 8 s., o 1 dł. III o 10 dł. — Tot. zw. 37, fr. 15, 15 zł.

Gonitwa III. Z płotami, nagroda 1.500 zł. — dystans ok. 2.400 m. 1) Edynburg 75, 2) Imre 77, Igor II nie ukończył gonitwy z powodu upadku jeźdźca, czas 2 m. 8 s. o 1 dł. III — Tot. zw. 11 zł.

Gonitwa IV. Płaska dla koni pół krwi, nagroda 500 zł. — dystans ok. 2.000 m. 1) Sanacja II 58, 2) Murza 58, 3) Gejsza 50, 4) Hetman 59, 5) Raguza 61, czas 2 m. 20 s., o 6 dł., III o 3 dł. — Tot. zw. 28, fr. 13, 45 zł.

Gonitwa V. Płaska dla koni arabskich, nagroda 1.000 zł. — dyst. ok. 2.200 m. 1) Urga 56, 2) Girlan'a 60, 3) Kalifa 56, czas 2 m. 45 s., o pół dł., III o 13 dł. — Tot. zw. 13 zł.

Gonitwa VI. Płaska, nagroda 800 zł. — dystans ok. 2.400 m. 1) Erna 56, 2) Charming 55, 3) Coquette 55, czas 2 m. 40 s., o 6 dł., III o 4 dł. — Tot. zw. 20 zł.

Gonitwa VII. Z przeszkodami nagroda 600 zł. — dystans ok. 3.200 m. 1) Zagończyk 73, 2) Jazzband 76, 3) Telimena II 71, 4) Moorwind 76, 5) Liberty 69, 6) Matala 71, 7) Mara 74, czas 3 m. 58 s., o 3 dł., III o 4 dł. Tot. zw. 76, fr. 14, 14, 26 zł.

Piękna pogoda.

Tor twardy.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 17 czerwca.

Na Giełdzie akcyjnej notowano tylko Gazy wschodnie 22.75—23. — Pozatem zastój z powodu braku zainteresowania.

Usposobienie bezochotne i ospałe.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88'75.

Kursy dewiz utrzymują się na niezmienionym poziomie.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 17 czerwca.

Pszenica nadal poszukiwana. Ceny utrzymują się na wysokości ostatnich notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1929	39·00	40·—
pszenica zbiorowa ex 1929	36·00	37·00
żyto jednol. ex 1929	15·25	15·75
żyto zbiorowe ex 1929	13·75	14·25
jęczmień browarowy	—·—	—·—
jęczmień przemiałowy	14·—	14·50
jęczmień pastewny	13·—	13·50
owies małop. ex 1929	14·—	14·50
kukurudza	21·25	22·25
ziemniaki przemysł.	—·—	—·—
fasola biała	45·—	55·—
fasola kolorowa	30·—	35·—
fasola krasa	40·—	45·—
groch 1/2 Victoria	23·75	25·75
groch polny	21·25	22·25
bobik	19·50	20·50
wyka czarna	26·50	27·50
wyka szara	25·00	26·00
siano słodkie pras.	6·00	7·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 17 czerwca 1930

Berlin	168·78·00	Czerniowce	44·00
Budapeszt	123·75·00	Austr. kol. p.	38·05
Bukareszt	4·20·08	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·20	Cement	81·00
Londyn	34·37·50	Browary	110·00
Medjolan	37·07·00	Alpiny	22·85
N. Jork	707·45	Berg u. Hüt.	674·00
Paryż	27·76·00	Poldi Hütten	138·10
Praga	20·97·25	Prager Eisen	316·50
Warszawa	79·58·00	Rima	83·65
Zurych	136·98·00	Skoda	359·50
Renta majowa	1·60·0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·59·9	Silesia	4·85
Dunaj S. Adria	92·81	Zieleniewski	33·00
Bankverein	20·00	Apollo	38·25
Kompas	12·00	Nafta	28·00
Länderbank	24·40	Schodnica	10·00
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	12·50·00	Bank Małop.	0·15
Bodenkredit	94·00	Fanto	4·24
Kreditanstalt	47·60	Karpaty	3·41
Hipoteczny	61·50	Galicja	25·50

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 18 czerwca.

Na Giełdzie akcyjnej obroty bardzo skromne, tendencja utrzymana, usposobienie ospałe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 18 czerwca.

Na Giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 czerwca 1930

Bank Dysk.	116·00	Modrzejów	10·50
Bank Handl.	111·00	Ostrowiec B.	53·25
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	17·25
Bank Polsk	176·50	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	50·00	Zieleniewski	53·00
Siła i światło	85·00	Zawiercie	10·50
Spiess	101·00	Haberbusch	110·00
Warsz. cuk.	32·50	Borkowski	05·00
Węgiel	45·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	46·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	25·00	Rudzki	18·50
Bank Zachod.	73·00	Spirytus	23·50
Firlej	36·00	Wysoka	235·25

4% pożyczka inwestycyjna 111·00
5% pożyczka dolarowa 76·00
5% pożyczka konwersyjna 55·50
5% pożyczka kolejowa 1926 102·00
6% pożyczka dolarowa 1920 63·75
7% pożyczka stabilizacyjna 86·—
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 52·25
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 czerwca 1930

Dolary St. Zj.	8·88·05	Franki fr.	34·92·05
Belgja	124·45·00	Holandja	358·70·00
Kopenhaga	238·70·00	Londyn	43·34·25
Nowy Jork	8·91·01	Paryż	35·01·00
Berlin	212·81·00	Bukareszt	5·30·05
Praga	26·45·50	Szwajcarja	172·77·00
Sztokholm	239·57·00	Wiedeń	125·90·00
Włochy	46·73·00	Gdańsk (of.)	173·25

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. VI. 237 30/3. Zarządzenie umorzenia weksli. Na wniosek Jakóba Rauera, kupca bławatnego w Tarnopolu, ul. 3-Maja l. 4 wdraża się postępowanie celem umorzenia dwóch weksli płatnych w Tarnopolu częściowo tylko wypełnionych. Jeden weksel opiewał na kwotę 300 zł. zawierał datę płatności 31 maja 1930 i wystawiony był na zlecenie firmy Stiller i Bielszowski. Drugi weksel opiewał na kwotę 340 zł. i 90 gr. z datą płatności 15 czerwca 1930 r. także na zlecenie firmy Stiller i Bielszowski. Wzywa się posiadaczy tych weksli, by w przeciągu dni 60 od dnia płatności przedłożyli weksele te tutejszemu Sądowi, a także inni interesowani mogą zgłosić swe zarzuty przeciw wnioskowi. Czasokres ten upływa dnia 30 lipca 1930 dla weksla płatnego 31 maja 1930, zaś dnia 14 sierpnia 1930 dla weksla płatnego 15 czerwca 1930. Po bezskutecznym upływie tych terminów uzna Sąd powyższe weksle za umorzone. 5906

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 11 marca 1930.

FIRMY.

Firm. 64/30. Rej. C. 150. Zmiany dotyczące firmy spółki już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział C. strona 150 przy firmie Bracia Zimmer fabryka wytworów półjedwabnych Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Białej wpisano dnia 17 marca 1930 następujące zmiany: Spółka opiera się odtąd na protokole notarjalnym z daty Bielsko 7 stycznia 1930 L. Rep. 41379 obejmującym zmianę pierwotnego kontraktu spółki z daty Bielsko 22 września 1925 L. Rep. 36529 przyczem jako konkretna zmiana jest że ustanowiony został Rudolf Zimmer starszy drugim zawiadowcą z prawem samodzielnego zastępywania i podpisywania firmy spółki stosownie do artykułu VII. tegoż pierwotnego kontraktu. 5490

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 17 marca 1930.

Firm. 111/30. Rej. A. I. 27. Wpis firmy jednoosobowej. Do rejestru handlowego Oddział A. I. strona 27 wpisano dnia 13 kwietnia 1930. Siedziba firmy Zabłocie ad Żywiec. Brzmienie firmy: Fabryka maszyn Z. Rübner. Przedmiot przedsiębiorstwa: Parowa fabryka wyrobów ślusarskich budowlanych i budowy maszyn. Właściciel firmy Zygmunt Rübner w Zabłociu ad Żywiec, który podpisuje za firmę pod wyciśniętą pieczęcią firmową. Rodzaj firmy: Firma jednoosobowa od dnia 31 marca 1905. 5494

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 13 kwietnia 1930.

Firm. 17/30. Spółk. I. 105. Zmiany dotyczące firmy spółki już wpisanej. Do rejestru dla firm spółkowych Tom I. strona 105 przy firmie Żywiecka Fabryka Papieru Spółka Akcyjna w Zabłociu ad Żywiec wpisano dnia 17 lutego 1930 następujące zmiany: Członek Rady Zawiadowczej Ryszard Barthelt zostaje wykreślony. Ponownie wybrani zostali jako członkowie Rady Zawiadowczej a to: Generalny dyrektor inżynier Ignacy Serog na 1 rok dyrektor Arnold Konblüh na 2 lata, dyrektor Alfred Herholz na 1 rok, dyrektor Artur Wechsberg na 2 lata, dyrektor inżynier Adolf Bathelt na 2 lata, nadinżynier Oskar Serog na 3 lata, profesor dr. Maks Singer na 3 lata, Erwin Bathelt na 1 rok. 5493

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 17 lutego 1930.

LICYTACJE.

E. 3658/29. Edykt licytacyjny. Dnia 27 sierpnia 1930 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja 33/96 części realności whl. 29, połowy realności whl. 821 gm. Kleparów. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 6.949 zł. 71 gr. Najniższa oferta: 4.632 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 5935

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV a.
Lwów, dnia 2 czerwca 1930.

E. 168/29/6. Edykt licytacyjny. Dnia 15 lipca 1930 o godzinie 12 odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności whl. 459 zniszczonej księgi gruntowej dla gminy kat. Bóbrka składającej się z parc. grt. lk. 537, oraz parc. bud. lkat. 60, położonej przy ul. Rohatyńskiej, a graniczącej od wschodu i północy z realnością N. Wąsowiczowej i Stefana Kostyrki, od południa z gościńcem, a od zachodu z realnością Abrahama Lothringera. Do realności tej należy dom murowany dwupiętrowy. Wartość szacunkowa wynosi 31.500 zł., najniższa oferta 15.750 zł. 5944

Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 20 kwietnia 1930.

E. 8118/29. Edykt licytacyjny. Dnia 9 lipca 1930 o godz. 8.30 przedpoł. odbędzie się w Sądzie powiatowym w Kołomyi w biurze Nr. 70 licytacja 1/12 niewydzielonej części realności whl. 1373 dla III dz. m. Kołomyi, składającej się z parceli budowlanej lk. 825, na której stoi dom murowany i parcel gruntowych llk. 982/2 i 981/1, wartości szacunkowej 2202 zł. 71 gr. Najniższa oferta 1101 zł. 37 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5946

Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, 26 maja 1930.

E. 1788/29/12. Edykt licytacyjny. Dnia 9 lipca 1930 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w Sądzie powiatowym w Kołomyi w biurze Nr. 70 licytacja realności whl. 28 gm. Chlebiczyn leśny, składająca się z parceli bud. 35 i parceli grunt. 728/3 i 728/12 o łącznej powierzchni 24 ar. 37 m kw., wartości szacunkowej 700 zł. Najniższa oferta 466 zł. 67 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, 30 maja 1930. 5947

E. 470/30 6. Edykt licytacyjny. Dnia 20 czerwca 1930 odbędzie się licytacja 15/56 i 27/560 części realności lwh. 287 gm. Limanowa. **Cena szacunkowa** wynosi kwotę 2791 zł., najniższa oferta 1395 zł. 94 gr. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie. 5948

Sąd powiatowy.
Limanowa, 13 maja 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI.

L. Z. F. 881/30.
Thürhaus Zygmunt mag. farm.
o koncesję na nową aptekę publiczną we Lwowie.

OBWIESZCZENIE!

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Urząd Wojewódzki podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Zygmunt Thürhaus zamieszkały we Lwowie wniósł dnia 10 czerwca 1930 r. do tut. Urzędu Wojewódzkiego podanie o koncesję na nową aptekę publiczną we Lwowie ze stanowiskiem:

a) przy ul. Andrzeja Potockiego od Nr. domu 34 z jednej strony i od Nr. domu 23 z drugiej strony tej ulicy aż do ulicy Szymonowiczów lub

b) przy placu Bema.

Urząd Wojewódzki wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy sądzą, że byt ich aptek byłby zagrożony przez otworzenie tej apteki, aby w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do Magistratu miasta Lwowa.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać. 5900

Za Wojewodę:
St. Jezierski
Inspektor farmaceutyczny.

UPADŁOŚCI.

Sa 100/30/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 26 maja 1930 Sa 100/30/2 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Sary Reissmann i Leiby Reissmana kupców w Drohobyczu. Ustanowiono komisarzem ugodowym dra Zygmunta Osuchowskiego, Naczelnika Sądu Powiatowego w Drohobyczu, a zarządcą ugodowym Leibę Panzera, przemysłowca w Drohobyczu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 8 lipca 1930. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 24 lipca 1930 o godzinie 10 w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, sala Nr. 51. 5901

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 28 maja 1930.

Sa 96/30/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 22 maja 1930 Sa 96/30/2 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Dawida Eissa, właściciela handlu towarów bławatnych w Borysławiu. Ustanowiono komisarzem ugodowym dra Zygmunta Osuchowskiego, Naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, a zarządcą ugodowym Samuela Lindenbauma, kupca w Borysławiu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 2 lipca 1930. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 15 lipca 1930 o godzinie 10 w Sądzie powiatowym w Drohobyczu — sala Nr. 51. 5902

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 28 maja 1930.

Sa 88/30/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 17 maja 1930 Sa 88/30/2 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Andrzeja Teletnika, piekarza w Drohobyczu. Ustanowiono komisarzem ugodowym dra Zygmunta Osuchowskiego, Naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, a zarządcą ugodowym Wojciecha Lachowicza, emerytowanego sekwestratora podatkowego w Drohobyczu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 30 czerwca 1930. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 16 lipca 1930 o godzinie 10 w Sądzie powiatowym w Drohobyczu — sala Nr. 51.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 28 maja 1930. 5903

S. 11/30/5. Edykt. Do majątku Heleny i Hermana Wilfów, kupców w Borysławiu, otwarto konkurs wskutek wniosku wierzycieli: 1) firmy: Wurzel i Daar, 2) firmy Józef Ketz, 3) firmy: Braci Braum, 4) firmy: Natan Faber i 5) firmy: Bram i Kurz w Tarnowie. Ustanowiono komisarzem konkursowym dra Zygmunta Osuchowskiego, Naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, a zarządcą konkursowym dra Maksymiljana Lissa, adwokata w Drohobyczu. Wierzytelności konkursowe należy zgłosić do dnia 15 lipca 1930 na ręce komisarza konkursowego. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli odbędzie się dnia 18 czerwca 1930 — godzina 10, w celu wybrania wydziału wierzycieli, którzy mają przynieść dokumenty, wykazujące wiarygodność ich wierzytelności, a ogólna audjencja rozpoznawcza dnia 30 lipca 1930, godzina 10 w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, sala Nr. 51. 5904

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 4 czerwca 1930.

Sa 60/30. W postępowaniu ugodowem do majątku Markusa Katza kupca w Komarnie odroczono audjencję ugodową z powodu zmiany projektu ugody na dzień 1 lipca 1930 godzina 12 w tut. Sądzie, sala Nr. 11. 5905

Komarno, 12 czerwca 1930.
Komisarz ugodowy.

Sa 95/30/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Antschla Caiera w Turce. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu powiatowego w Turce Władysław Schmidt. Zarządca ugodowy Izrael Hirsch kupiec w Turce. Wzywa się wierzycieli, aby swe wierzytelności zgłosili do dnia 25 czerwca 1930 u Komisarza ugodowego w Turce. Audjencje ugodową wyznacza się na dzień 14 lipca 1930 godz. 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Turce biuro Nr. 3. 5907

Komisarz ugodowy przy Sądzie powiat.
Turka, dnia 11 czerwca 1930.

Sa I. 8/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Wojciecha Gomułki, właściciela realności i sklepu korzennego w Rzepienniku Strzyżewskim. Komisarz ugodowy p. dr. Antoni Gumułka, Naczelnik Sądu powiatow. w Bieczu. Zarządca ugodowy dr. Maurycy Neufeld adwokat w Bieczu. **Audjencja** do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro p. Naczelnika dnia 22 maja 1930 o godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 19 maja 1930. 5909

Sąd okręgowy cywilny, Wydział I.
Jasło, dnia 5 kwietnia 1930.

Sa 57/30. W sprawie ugodowej Mosesa Biegeleisena w Stanisławowie wyznaczono ponowną audjencję ugodową na 16 czerwca 11 rano. 5916

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 4 czerwca 1930.

Sa 50/30. Zastanawia się postępowanie układowe do majątku dłużników Hirscha i Józefa Ornsteinów w Przemyślu i anuluje się uchwałę, wyznaczającą w tej sprawie audjencję na 18 czerwca 1930. 5953

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 5 czerwca 1930.

Sa 88/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hermana Bergmana kupca w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy: Saul Gross w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 24 czerwca 1930 r. godzina 10 rano, Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 17 czerwca 1930 r. 5921

Sąd okręgowy.
Stanisławów, dnia 2 maja 1930 r.

Sa 102/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Henryka i Pepi Pusch, kupców w Stanisławowie. Komisarz ugodowy: S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy: Albert Gelehrter w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 24 czerwca 1930 r. godzina 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 17 czerwca 1930 r. 5922

Sąd okręgowy.
Stanisławów, dnia 12 maja 1930 r.

Sa 96/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mendla Berkowicza, kupca w Kałuszu. Komisarz ugodowy: S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy: adw. dr. Hersch Mandel w Kałuszu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 20 czerwca 1930 r. godzina 11 rano. Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 12 czerwca 1930 r. 5923

Sąd okręgowy.
Stanisławów, dnia 10 maja 1930 r.

Sa 107/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Abrahama Habera, kupca w Tłumaczu. Komisarz ugodowy: S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy: Pinkas Riesel w Tłumaczu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 26 czerwca 1930 r. godzina 11 rano, Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 18 czerwca 1930 r. 5924

Sąd okręgowy.
Stanisławów, dnia 17 maja 1930 r.

Sa 91/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leona Froma kupca w Buczaczu. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Chaim Fränkel w Buczaczu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 24 czerwca 1930 godzina 10 rano, Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 17 czerwca 1930. 5925

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 17 maja 1930.

Sa 98/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Benziona Sterna kupca w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Samuel Gross w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 20 czerwca 1930 godzina 11 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 12 czerwca 1930. 5926

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 10 maja 1930.

Sa 108/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mosesa Habera, kupca w Tłumaczu. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy. Benjamin Löw w Tłumaczu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 26-go czerwca 1930 r. godzina 11 rano, Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 18 czerwca 1930 r. 5927

Sąd okręgowy.
Stanisławów, dnia 17 maja 1930 r.

Sa 92/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mozesa Pohorillego kupca w Buczaczu. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Samuel Jakób Knobler w Buczaczu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 24 czerwca 1930 godzina 11 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 17 czerwca 1930.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 17 maja 1930. 5928

Sa 74/30 W sprawie ugodowej Samuela Helfeldta w Stanisławowie wyznaczono ponowną audjencję ugodową na 24 czerwca 11 rano. 5917

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 30 maja 1930.

Sa 24/30. Zatwierdzenie ugody. Zawartą między Samuelem Brodem kupcem w Stanisławowie a jego wierzycielami przy audjencji dnia 23 maja 1930 ugodę zatwierdza się. 5918

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 31 maja 1930.

Sa 28/30. Zatwierdzenie ugody. Zawartą między dłużnikami Leiserem Mandlem, Albinem Rosenem, Mozesem Rosenem i Mozesem Schapirą kupcami w Buczaczu a ich wierzycielami przy audjencji dnia 13 maja 1930 ugodę zatwierdza się. 5919

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 7 czerwca 1930.

Sa 6/30. Zatwierdzenie ugody. Zawartą między dłużnikami Zygmuntem i Friedą Jurman kupcami w Rosólnej, a ich wierzycielami przy audjencji dnia 26 marca 1930 ugodę zatwierdzono. 5920

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 26 kwietnia 1930.

Sa 103/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Markusa Freundlicha kupca w Tłumaczu. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Pinkas Berger kupiec w Tłumaczu Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 23 czerwca 1930 godzina 10 rano Nr. 59 Czasokres zgłoszeń do 16 czerwca 1930.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 10 maja 1930. 5929

Sa 101/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Josla Feibischa Löwena kupca w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Jonas Seinfeld w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 26 czerwca 1930 godzina 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń 18 czerwca 1930. 5930

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 17 maja 1930.

Sa 94/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izraela Mozesa Sammlera kupca w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy adw. dr. Goldstern Emil w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 26 czerwca 1930 godzina 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 18 czerwca 1930. 5931

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 17 maja 1930.

Sa 99/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Samuela Hiroma kupca w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Izydor Jonas w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 20 czerwca 1930 godzina 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 12 czerwca 1930. 5932

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 10 maja 1930.

S. 1/30. Otwarcie konkursu do majątku Simona Bergmana kupca w Stanisławowie Mickiewicza 1. Komisarz konkursowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca konkursowy adw. dr. Józef Mossler w Stanisławowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli 16 czerwca 1930 godz. 10 rano. Wierzytelności konkursowe zgłosić do 5 lipca 1930. Ogólna audjencja rozpoznawcza 11 lipca 1930 10 rano Nr. 59. 5933

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 24 maja 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 451/29/9. Stefan Kiernicki urodzony 1897 w Winnikach zginął jako żołnierz polski 1918 roku. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 5298

Sąd okręgowy.
Lwów, 26 maja 1930 .

T. 245/29 Mikołaj Makar syn Waśka urodzony w roku 1894 w Buchowicach w czasie wojny światowej zaginął i od roku 1916 nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi Mermelsteinowi w Przemyślu. 5393

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 20 grudnia 1929.

T. 578/26. W sprawie uznania za zmarłych Kseni Sało i jej dzieci Filipa, Mikołaja i Danyły z Ławrykowa prostuje się ogłoszenie edyktalne w „Gazecie Lwowskiej" w dniu 12 czerwca 1927 w ten sposób, że termin edyktalny mylnie oznaczony na pół roku przedłuża się o dalsze pół roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia. 5197

Sąd okręgowy.
Lwów, 9 maja 1930.

T. 401/27/15. W sprawie uznania za zmarłego Iwana Truchana z Łukowca, prostuje się ogłoszenie edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w dniu 11 kwietnia 1928 w ten sposób, że termin edyktalny mylnie oznaczony na pół roku przedłuża się o dalsze pół roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia. 5198

Sąd okręgowy.
Lwów, 14 maja 1930.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAZNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Błaszczuk Irena stud. wydziału mat.-przyrodniczego we Lwowie. 5937

PISS JAN, kierownik szkoły w Gródku Jagiellońskim unieważnia zgubioną legitymację, wystawioną przez Kuratorjum Okr. Szkoln. Lwów, Nr. 9163/26. 5069

(Przedruk wzbroniony.)

CHART PITT. 49)

Krwawa północ.

Autoryzowany wolny przekład z angielskiego.

Odgłosy bitwy zamarły z taką nagłością, z jaką wybuchły. Mik przyśpieszył znów kroku. A może to nie było nic takiego! Poprostu sprzeczka przy kartach!... W każdym razie, przed poproszeniem o gościnę, rozpatrzy się w sytuacji.

Był już blisko. Wichura świszczała, jak szalona, a zmarznięty śnieg ciął w twarz niczem szpilkami. Lepiej było narazić się nie wiem na co, niż spędzić noc na lodzie przy takiej nawałnicy.

Mik Slattery znalazł się pod burtą zakutego w lód okrętu. Na mostku płonęło nikłe światełko. Dostrzegł zwieszającą się z krawędzi drabinę sznurową i zawisł na niej, nastawiając uszu. Chciał się zorjentować, z kim będzie miał do czynienia.

Przez chwilę nie było nic słychać, poczem rozległ się odgłos ciężkich kroków i głos, wydający rozkazy.

Mik Slattery wdrapał się po drabinie, jak kot.

Wódz! Stidel!

Stanął przed nim na baczność.

— Co zrobiłeś z dziewczyną? — zapytał bez wstępu Pyskaty.

— M—musiałem ją zostawić — wyjąkał Mik. — Gdy uderzyła na nas kawalerja reniferowa i zrobiliście odwrót, nie pozostało mi nic innego, jak wiać. Jakże ją mogłem zabrać? Sam ledwie uszedłem z życiem.

— W takim razie wrócisz po nią — rzekł nieubłagany zwierzchnik. — Jeżeli wydaję rozkaz, to poto, żeby został spełniony. Ładny z ciebie druh, skoro potrafisz opuścić swego dowódcę dla tego tylko, że losy bitwy obróciły się przeciwko niemu.

— Pójdę po nią, jak tylko zawieja ucichnie — przyrzekł Mik.

— Pamiętaj! — warknął Pyskaty. — I nie waż mi się wracać z próżnemi rękami!

— Sprowadzę ją, jak nic — oznajmił ufnie adjutant.

— Co mi może przyjść z takich owiec, jak ty? Odwaga, to odwaga! O śmierci czas myśleć, kiedy zabiją wiekо trumny.

— Nie miałem innego wyjścia — usprawiedliwiał się Mik. — Coby wam z tego przyszło, jakby mnie zakatrupili? Gdyby można było zostać, tobym został.

— A jak to było ze mną w Nome? — wrzasnął gniewnie Pyskaty. — Miałem stryczek na szyi, a jeszcze nie dostałem gęsiej skórki. Trzymałem się ostro i nim minęła noc, rozbroiłem moich katów. Taka jest zasada życia i jeżeli nie możesz jej strawić, to nie wart jesteś żyć.

— Nie każdy może się równać z kapitanem — odparł Mik, wykręcając się komplementem. — Kapitan zawsze potrafi spaść na cztery łapy.

— A, pewnie! Ręczę, że moi zwycięzcy zacierają ręce z uciechy, że mnie przepędzili i są z tego dumni. A ja tymczasem zdobyłem sobie okręt, mam więcej ludzi, niż na początku bitwy i amunicji tyle, że mi wystarczy na, nie wiem, jak długo.

— Ma kapitan szczęście — zaryzykował Mik.

— Szczęście? Do djabła — nie ma żadnego szczęścia, oprócz osobistych zabiegów. Ja — pobity — poszedłem i zdobyłem sobie okręt, a tymczasem mój dzielny adjutant, pozostawiony na straży branki, uciekł na sam widok stada reniferów.

— Dostanę ją z powrotem, albo zdechnę — przyrzekł uroczyście bandyta.

— — — — — — — — — — — —

Zadymka wyszalała się, przycichła i rozpłynęła się w mrok i ciszę. Mik Slattery opuścił okręt i wyprawił się z powrotem nad Zatokę Buntu.

Rozdział XXV.

WILK NA WESELU.

Nad Anadyrem zawisł całun nocy. Zadymka przycichła i zaniosło się na pogodę. Kapitan Cane siedział w swojej kabinie, opracowując plan kampanji przeciwko Stidelowi. Bo miała to być już nie bitwa, a kampanja, mająca na celu kompletne wytępienie bandytów.

Rozległo się pukanie do drzwi i wszedł Polak.

— Pan Ried! prosi, żeby pan kapitan przyszedł obejrzeć roboty na wybrzeżu.

— O co idzie?

— O bale — odpowiedział skromnie „Silkirk". — Dużo w życiu budowałem i powiedziałem mu, że taki płaski dach będzie z pewnością zaciekał. Teraz dopiero zrozumiał, że miałem rację, ale chciałby, żeby pan kapitan to jeszcze obejrzał.

— Jeżeli znasz się na tem, to poco mnie nudzisz? Możecie to rozstrzygnąć między sobą.

— Ja nie śmiałbym decydować o tych rzeczach. Jestem przecie tylko kuchcikiem — rzekł cicho Polak. — A pan jest kapitanem i potrzebna nam pańska rada.

— A więc znów zostałeś kuchcikiem, panie inżynierze — roześmiał się Lear Cane, sięgając po czapkę. — A dopiero co takeś się puszył, i myślałem, że tylko patrzeć, jak zostaniesz sowieckim marszałkiem. Co się stało? Czy posprzeczałeś się ze swoją bolszewicką damą?

(C. d. n.).

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia **tabelaryczne cyfrowe 50%**, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«. Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.